

Piotr J. Starzyk

Kościół pod wezwaniem świętego Wojciecha BM w Kielcach do końca XVIII wieku

Studia Muzealno-Historyczne 2, 11-24

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr J. Starzyk (Kielce)

Kościół pod wezwaniem świętego Wojciecha BM w Kielcach do końca XVIII wieku

Przedmiotem niniejszego opracowania są przedrozbiorowe dzieje kościoła św. Wojciecha w Kielcach¹. Z uwagi na brak źródeł wczesnośredniowiecznych przedstawiona problematyka koncentruje się głównie na wieku osiemnastym i dotyczy murowanej budowli, która zastąpiła drewniany obiekt o starszej metryce. Kwerendą zostały objęte materiały źródłowe przechowywane w kieleckich archiwach kościelnych – Archiwum Diecezjalnym² i Archiwum Parafii św. Wojciecha³. Wykorzystano również osiemnastowieczne epigrafy⁴ i dziewiętnastowieczną publikowaną i niepublikowaną dotąd ikonografię kościoła⁵.

- 1 Por. dotychczasową literaturę przedmiotu m.in.: F. Mazurek, *Kościół i parafia św. Wojciecha w Kielcach (opis historyczno-prawny)*, Kielce 1935, s. 9–35, 91–96; J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław 1967, passim; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji biskupa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1971, R. 47, nr 5, s. 195–197, 226 in.; E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, „Nasza Przeszłość” 1982, t. 57, s. 155–169; A. Kozalski, *Osada wczesnośredniowieczna i Kielce lokacyjne w średniowieczu*, w: J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach. Przekształcenia przestrzenne i zabudowa mieszczańska Kielc lokacyjnych w XVII–XIX wieku*, Kielce 1993, s. 16–22; J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach*, s. 7, 15, 22, 26, 41 i nn.; Tegoż, *Przewodnik po zabytkach architektury i budownictwa Kielc*, Kielce 1998, s. 58 i nn.; M. Pieniążek-Samek, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII i XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005, s. 43 i nn., 50 i nn.; Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007, s. 83–88 i passim; W. Gliński, N. Ziębińska, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na Placu św. Wojciecha w Kielcach, przeprowadzonych w latach 2006–2007*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 9, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 139 i nn., 143–147.
- 2 Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), PK–6/1: Akta kościoła św. Wojciecha w Kielcach z lat 1772–1863; PK–6/2: Akta kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach z lat 1810–1938; Kap. K–4: *Liber capituli cathedralis* [księga działalności kieleckiej kapituły kolegiackiej] z lat 1743–1808; PKK–25: *Miscellanea* z lat 1554–1802; PKK–28: *Custodia dignitas* [–], kopia rękopisu z 1760 r.
- 3 Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz z lat 1862–1938, b. sygn. Za udostępnienie tego rękopisu serdecznie dziękuję księdzu dziekanowi Stanisławowi Malinowskiemu, proboszczowi parafii św. Wojciecha w Kielcach.
- 4 *Corpus Inscriptionum Poloniae* (dalej: CIP), t. 1: *Województwo kieleckie*, red. J. Szymański, z. 1: *Miasto Kielce i powiat kielecki*, wyd. B. Trelińska, Kielce 1975 (dalej CIP 1/1); CIP, t. 8: *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, R.M. Zawadzki, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, wyd. A. Perzanowska, Kraków 2002 (dalej: CIP 8/1).
- 5 Wygląd kościółka sprzed rozbudowy dokonanej w latach osiemdziesiątych XIX stulecia przybliża fotografia wykonana w 1878 roku, obecnie przechowywana w zbiorach Muzeum Narodowego

Interesującą nas najbardziej murowaną świątynię pod wezwaniem świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika, postawioną w 1763 r. na przedmieściu Kielc, ufundował ksiądz Józef Jan Rogalli, kanonik katedralny krakowski i prałat kustosz kolegiaty kieleckiej⁶.

Przyjmuje się, że drewniany kościółek prawdopodobnie fundacji książęcej, posiadający *patrocinium* świętego Wojciecha, istniejący w tym miejscu do wczesnych lat sześćdziesiątych XVIII w., został wybudowany w końcu XI lub na początku XII stulecia, pomiędzy rokiem 1081 a 1101, i aż do czasu erekcji kolegiaty posiadał prawa parafialne. Po przeniesieniu parafii do świątyni kolegiackiej jego rola zmalała. W późniejszym okresie pełnił funkcję cmentarną i stopniowo popadał w ruinę. Pierwotnie znajdował się w centrum przedlokacyjnej osady o charakterze targowym bądź służebnym. Po lokacji miasta, najpóźniej w początkach XV stulecia, pozostał na Przedmieściu Bożęckim. W piętnastowiecznej relacji Jana Długosza zamieszczonej w *Liber beneficiorum* mowa jest o drewnianym kościele świętego Wojciecha, który stał poza miastem. Z uposażenia tej najdawniejszej kieleckiej parafii korzystali następnie członkowie miejscowej kapituły kolegiackiej, a mianowicie dwaj prałaci: scholastyk i kustosz, oraz dwaj kanonicy prebend pierzchnickiej i szydlówkowskiej. Przypuszcza się również, że świątynia ta mogła służyć zgromadzeniu kanoników świeckich i być tym samym zarówno kościołem kanonicznym, jak i parafialnym. Wysuwa się także hipotezę o misyjnym charakterze tego sanktuarium, które w średniowieczu prawdopodobnie posiadało uprawnienia duszpasterskie⁷.

Ksiądz Józef Rogalli obejmując kustodię kielecką w 1724 r. czuł się niejako zobowiązany do utrzymania w dobrym stanie kościółka świętego Wojciecha. Najprawdopodobniej wynikało to z przekazywanej przez stulecia tradycji, spisanej po raz pierwszy

w Kielcach. Została reprodukowana przez J.L. Adamczyka w pracy *Rynek w Kielcach...*, s. 44; następnie w wydawnictwie albumowym: *Sentymentalne Kielce. Fotografie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, oprac. K. Urbański, repr. H. Miklaszewska, Kielce 2004, s. 54, oraz w opracowaniu J. Główni, *Kielce – miasto z koroną w herbie*, Kielce 2005, s. 10. Przedstawia ona świątynię od strony południowo-wschodniej. Zachowały się również rysunki kościoła z pierwszej i drugiej połowy XIX stulecia: ujęcie świątyni od strony północno-wschodniej na widoku Kielc, a precyzyjniej Przedmieścia Bożęckiego, na rysunku F.D. Chotomskiego z 1826 r. Weduta znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. Jej reprodukcję można obejrzeć w albumie *Stare Kielce*, red. Cz. Erber, oprac. S. Mijas, repr. H. Pieczul, Kielce 1989, il. 3; a także w J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 42, 135. Z kolei rysunek z 1849 r. autorstwa Wojciecha Gersona pokazuje kościółek od strony południowo-zachodniej, koncentrując się szczególnie na jego fasadzie. Reprodukowano go w *Pamiętniku kieleckim* poświęconym Adamowi Mickiewiczowi, Kielce–Warszawa 1901, s. 48, ponadto w publikacji księdza F. Mazurka *Kościół i parafia...*, s. 41 oraz w albumie *Stare Kielce*, il. 85. Innym przedstawieniem świątyni widzianej od strony południowej jest drzeworyt S. Holca wykonany w oparciu o rysunek J. Cieszkowskiego, zamieszczony w czasopiśmie „Kłosy” 1875, t. 1, nr 527, s. 84, a następnie reprodukowany w albumie *Stare Kielce*, il. 86.

6 P.J. Starzyk, Ksiądz Józef Rogalli, przedstawiciel polskiego duchowieństwa kapitulnego epoki saskiej, praca doktorska, UJK 2008, mps (Archiwum UJK).

7 Por. literatura wymieniona w przypisie 1. Według Cz. Hadamika, *Pierwsze wieki Kielc...*, s. 83–88, początki tego kościoła mogą sięgać najdalej XII w. i to raczej czasów około połowy lub drugiej połowy tego stulecia.

przez Jana Długosza w *Liber beneficiorum*, skąd według Eugeniusza Wiśniowskiego wiadomo, iż: „[...] fundując kolegiatę, kustoszem jej mianowano dotychczasowego plebana kościoła świętego Wojciecha. W ten sposób załatwiono równocześnie dwie sprawy: zyskano poważne środki na uposażenie nowej instytucji oraz wyeliminowano możliwy opór dotychczasowego plebana wobec likwidacji zarządzanej przezeń placówki; przejście bowiem ze stanowiska plebana na stanowisko kustosa kolegiaty oznaczało niewątpliwy awans”⁸.

Niniejsze Sanktuarium w pierwszej połowie XVIII w. odgrywało ważną rolę w życiu Kościoła kieleckiego. Wokół świątyni funkcjonował wówczas największy cmentarz parafialny⁹. Jak wyżej wspomniano, obiekt pełnił funkcję cmentarną. Z protokołu sesji generalnej kapituły kieleckiej z 16 sierpnia 1765 r. wiadomo, że celebrowano tam żałobne nabożeństwa, urządzano pokutne procesje oraz wygłaszano odpowiednie nauki¹⁰. Pod zachowaną do dziś „latarnią umarłych”, wykonaną z piaskowca, zatrzymywały się procesje, przy niej głoszone kazania¹¹. Latarnia ta postawiona została za czasów księdza Rogallego, na co wskazuje wyryta na jej kolumnie data: „28 kwietnia 1732 roku”. Mieści ona figurkę Chrystusa Frasobliwego. Przypuszczalnie była kapliczką słupową i jednocześnie stacją procesji krzyżowych¹². Umieszczony w niej wizerunek Zbawiciela wywodzono z pasyjnej sceny tuż przed ukrzyżowaniem¹³. Należy wyjaśnić, że rzeźby przedstawiające Mękę Pańską umieszczano niekiedy na cmentarzach przykościelnych już w czasach średniowiecza, co wiązało się z nabożeństwami i procesjami, zwłaszcza wielkopostnymi¹⁴.

8 E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 169; por.: F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 32–34; J.L. Pycia, *Nad Silnicą*, Kielce 1938, s. 24, 56–58, 67 i n.; zob. też: E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 266–274; M. Pieniążek-Samek, *Tributum...*, s. 25 i n., 148.

9 P.J. Starzyk, *Krypty kościelne i cmentarze przykościelne kieleckiej parafii kolegiackiej w latach 1735–1796*, w: *Czas daleki – czas bliski*, red. J. Szczepański, Kielce 2007, s. 47–49, 53–57.

10 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 37 i nn.

11 Tamże, s. 38.

12 Najprawdopodobniej ufundował ją Kazimierz Piekarski, „wójt dziedziczny kielecki”, na co wskazywać może skrót „KPWDK” wyryty na kolumnie latarni. Tekst znajdującej się tam inskrypcji podaje CIP 1/1, s. 111, nr 87; zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 4: *Powiat kielecki*, Warszawa 1957, s. 39. Kapliczki tej nie omawia M. Pieniążek-Samek w swych publikacjach poświęconych fundacjom artystycznym na terenie Kielc w XVII i XVIII stuleciu. O Kazimierzu Piekarskim, świeckim propagatorze kultu Męki Pańskiej w kieleckich świątyniach w pierwszej połowie XVIII wieku, zob.: teże, *Kielce XVII–XVIII wiek. Słownik biograficzny*, Kielce 2003 (dalej: *Słownik* 2003), s. 121; *Tributum...*, s. 129, 328–329 i passim; *Fundacje artystyczne świeckich w Kielcach w XVII i XVIII stuleciu*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” (dalej: *RMNK*) 2006, t. 22, s. 73 i nn.; *Życie religijne w parafii kolegiackiej w Kielcach w XVII–XVIII wieku. Zarys problematyki*, *RMNK* 2006, t. 22, s. 161 i nn.

13 *Ornamenta ecclesiae. Sztuka sakralna diecezji kieleckiej. Katalog wystawy przygotowanej pod kierunkiem Krzysztofa Myślińskiego*, Kielce 2000, s. 79, 90 i nn., nr kat. 97 i 102.

14 E. Wiśniowski, *Parafia...*, s. 265 i nn.

W parafii kieleckiej co najmniej od XVIII w. istniał zwyczaj organizowania procesji w Wielkim Tygodniu. Wyruszały one z kolegiaty do wszystkich świątyń znajdujących się w Kielcach i na przedmieściach. Cykl tych procesji rozpoczynano w Wielki Poniedziałek, kiedy to udawano się do kościoła świętego Wojciecha znajdującego się „za miastem”. W Wielki Wtorek wyruszano do kościółka świętego Leonarda stojącego „w polu”. Z kolei w Wielką Środę przechodzono do kościoła szpitalnego świętej Trójcy, z którego od lat dwudziestych XVIII stulecia korzystali alumni pobliskiego seminarium duchownego.

Procesję idącą z kolegiaty do kościółka świętego Wojciecha organizowano również w wigilię dnia tego męczennika, czyli 22 kwietnia. Wówczas w tej świątyni odprawiano nieszpory, zaś w dzień odpustu sumę oraz nieszpory, po czym procesjonalnie wracano do kolegiaty. Procesja udawała się tam także w dniu świętego Marka Ewangelisty, tj. 25 kwietnia¹⁵.

Drewniany kościół, funkcjonujący do 1762 r., znajdował się zapewne wówczas w stanie grożącym zawaleniem, skoro ksiądz Rogalli postanowił wystawić nowy budynek. Nie wiadomo, czy tamto sanktuarium było tożsame z pierwotnym wczesnośredniowiecznym, które wówczas musiałyby liczyć sobie ponad sześćset lat. Ksiądz Franciszek Mazurek wnioskuje z domniemanego faktu przekazania w darze dla świątyni obrazu Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny przez biskupa Jana Konarskiego, ordynariusza krakowskiego (1503–1524), zamieścił w swej pracy hipotezę o postawieniu w czasach tego hierarchy nowego drewnianego obiektu. Budynek ten miałby poprzedzać fundację Rogallego¹⁶. Jednakże analizując obraz z donacji biskupiej widzimy donatora klęczącego w lewym dolnym rogu z dłońmi złożonymi do modlitwy, brakuje natomiast jakiegokolwiek szczegółu mówiącego nam o fundacji kościoła¹⁷.

Jan Długosz w swej *Liber beneficiorum* zamieścił następującą informację o tej świątyni: „[...] *ecclesiae parochialis quondam sancti Adalberti in Kelcze, cuius ad huc extant lignae videlicet ecclesiae extra Kelczense oppidum reliquiae* [...]”¹⁸. Nie wiadomo czy Długoszowi chodziło o szczątki albo pozostałości, czy o drogą pamiątkę minionych wieków, na co wskazuje słowo „reliquiae”. W przekazie jednak nie wspomniano o złym stanie fizycznym obiektu, np. ruinie, spaleni czy też zawaleniu, jak chciał ksiądz Mazurek¹⁹.

Według Marty Pieniążek-Samek interesujący nas drewniany kościół był wielokrotnie odnawiany²⁰. Nie możemy jednakże wykluczyć postawienia w czasach śre-

15 J.L. Pycia, *Nad Silnicą...*, s. 20, 22 i nn.

16 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 36; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 197, 227.

17 *Ornamenta ecclesiae...*, s. 38, 56; nr kat. 9.

18 J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1: *Ecclesia cathedralis Cracoviensis. Ecclesiae collegiatarum*, Cracoviae 1863 (*Opera omnia*, t. 7, ed. A. Przeździecki), s. 449; cyt. za: F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 36, 91.

19 J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 35 i nn., 238; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 196 i nn., 226 i nn.

20 M. Pieniążek-Samek, *Tributum...*, s. 168. O planowanym remoncie kościoła w latach siedemdziesiątych

dniowiecznych lub wczesnonowożytnych nowego budynku drewnianego na miejscu pierwotnego zniszczonego²¹. Protokół z posiedzenia kapituły kieleckiej z 16 sierpnia 1765 r., któremu przewodniczył był ksiądz Rogalli²², zawiera obszerny wywód o początkach kultu sprawowanego w kieleckiej kolegiacie – jego wcześniejszym centrum miał być drewniany kościółek świętego Wojciecha. Autor tego opisu, stanowiącego pierwsze historyczne opracowanie początkowych dziejów kościoła świętego Wojciecha, korzystał z dzieł Jana Długosza *Liber beneficiorum* oraz *Vita episcoporum Cracoviensium*, ponadto z publikacji poświęconych biskupom krakowskim autorstwa: Szymona Starowolskiego, jezuita Franciszka Rzepnickiego oraz Piotra Pruszcza²³. Zdaniem Eugeniusza Wiśniowskiego duchowny sporządzający protokół, niewątpliwie członek kapituły kieleckiej, pomimo swego kwerendalnego zaangażowania, nie znalazł żadnej innej dokumentacji mówiącej o czasie erekcji kościoła świętego Wojciecha poza niewielką tabliczką, na którą natrafił podczas sprawowania swej funkcji od ponad czterdziestu lat w zakrystii rozebranej drewnianej świątyni. Miała być na niej napisana – atramentem, trzcina bądż piórem – data „1181”, prawdopodobnie związana z budową sanktuarium. Według twórcy przekazu z 1765 r. owa błędna data skopiowana została z jakiegoś bliżej nieznanego oryginału²⁴. Powstaje pytanie: czy autor opracowania, zapewne ksiądz Rogalli, poprawnie odczytał widniejącą na tabliczce inskrypcję? Może chodziło nie o datę „1181”, lecz o rok 1481 lub 1484? Jak wiadomo w XV w. pisownia cyfr arabskich „1” i „4” była podobna, a z upływem lat początkowo wyraźny napis mógł ulec częściowemu zatarciu. Po drugie – cyfry arabskie upowszechniły się w formie epigraficznej dopiero w XIV–XV stuleciu, wątpliwe zatem by inskrypcja powstała w XI–XIII w.²⁵ Lata osiemdziesiąte XV stulecia można przyjąć za czas postawienia drugiego budynku drewnianego jedynie w kontekście relacji Długosza, który widział pozostałości pierwotnej świątyni. Resztki te mogły zostać później rozebrane i na ich miejscu wzniesiono nowe drewniane sanktuarium. Wątpliwa wydaje się hipoteza księdza Mazurka, aczkolwiek brak materiałów źródłowych, także w dokumentach kapituły z XV–XVII w., nie pozwala na jednoznaczne ustalenia. Zapewne w tym czasie kapituła kielecka nie prowadziła jeszcze systematycznych zapisów, gdzie zapewne byłyby zamieszczone informacje dotyczące omawianej świątyni²⁶. O postawieniu budowli

XVI stulecia i związanym z nim legacie testamentowym podkustoszego Pawła, zob. J.L. Adameczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41.

21 Hipotezę taką wysunął już zresztą J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 36.

22 ADK, Kap. K–4, s. 163–167 [169].

23 E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 156–161. Część protokołu wydał drukiem ksiądz F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 94–96 w aneksie swej pracy; por. ADK, Kap. K–4, s. 162–163 [164–165].

24 E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 156–161.

25 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, wyd. 2, Kraków 2007, s. 437–439; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 5, Warszawa 2002, s. 359.

26 Wydaje się, iż w pozostałych kapitułach kolegiackich diecezji krakowskiej *acta actorum* upowszechniły się dopiero w drugiej połowie XVI i w XVII stuleciu; zob. B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do*

w XV–XVII stuleciu nie wspominała tradycja lokalna, wobec czego słusznym może okazać się wniosek Marty Pieniążek-Samek. Ksiądz Rogalli pomimo poszukiwań poza omówioną tabliczką i lakoniczną wskazówką zamieszczoną w *Liber beneficiorum* nie znalazł żadnych dokumentów ani wzmianek w aktach odnoszących się do początków pierwotnego sanktuarium, jak i mówiących o ewentualnej budowie nowego obiektu w XV lub XVI w. Teoretycznie można założyć, że pierwotna świątynia dotrwała aż do 1762 r., w międzyczasie wielokrotnie remontowana. W końcu nadszedł jej kres jako budowli grożącej zawaleniem. Ksiądz Rogalli postanowił wnieść kościół murowany.

W *Opisie historyczno-statystycznym miasta Kielc*, opublikowanym w *Pamiętniku Sandomierskim* z roku 1829, znajduje się cenna wiadomość o rozbiórce starego kościoła świętego Wojciecha w 1762 r. i lokalnej tradycji związanej z tym sanktuarium: „Dzisiejszy kościół jest nakładem śp. księdza Rogal[li]ego zbudowany [w] roku 1762, do tego czasu stał w tem miejscu drewniany z modrzewiu. Włóścian kilku żyje dotąd, którzy rozbierali ów starożytny kościół i zgadzają się w tem, że drzewo modrzew[i]owe już bardzo zniszczone było. Zważywszy, iż drzewo to potrzebuje długiego czasu aby zepsuciu uległo, również i to, że w okolicach Kielc już prawie mało gdzie widzianem jest, wnieść można, że świątynia ta była zabytkiem starożytnym [...]”²⁷. Przekaz ten informuje nas o drewnie modrzewiowym²⁸, którego użyto do wybudowania kościółka rozebranego w roku 1762. Nasuwa się przy tym jednak wątpliwość, czy poprawnie zidentyfikowano zniszczone drewno.

Z cytowanego tekstu wynika, że do rozebrania starego obiektu zaangażowani byli wieśniacy, przypuszczalnie poddani kieleckiej kustodii, pochodzący z Domaszowic, Mąchocic Kapitulnych i zapewne komornicy z Kielc²⁹. W testamencie prałata, spisanim w Krakowie 20 stycznia 1765 r., odnajdujemy wzmiankę o dwóch koniach należących do kustosa, których użyto do sprowadzenia materiałów potrzebnych do budowy kościoła³⁰.

Nie zachowały się żadne przekazy dotyczące robót budowlanych i zatrudnionej w związku z tym ekipy murarzy, architektów itp. Nie wiadomo skąd brano kamień i inne materiały służące do budowy. Brakuje również szczegółowej dokumentacji rachunkowej przedsięwzięcia. Znany jest jedynie jego ogólny koszt, który według protokołu zamieszczonego w księdze posiedzeń kapituły kieleckiej pod datą 16 sierpnia

roku 1795, t. 3, Kraków 2000, passim.

27 [T. Ujazdowski], *Opis historyczno-statystyczny miasta Kielc*, w: *Pamiętnik Sandomierski*, t. 1, red. T. Ujazdowski, Warszawa 1829, s. 69.

28 Postawiony z modrzewia obiekt mógł przetrwać kilkaset lat, w zależności od położenia terenowego, czynników atmosferycznych (niekorzystny wpływ dużej wilgotności itd.), występujących żywiołów (pożar, powódź, huragan itp.) i stopnia szkód spowodowanych zwłaszcza przez żerujące w drewnie chrząszcze kołatki; por. H. Błażkiewicz, *Pilica. Zarys dziejów miejscowości*, Kraków 1992, s. 62–68, 152–154; zob. też L. Helińska-Raczkowska, *Leksykon nauki o drewnie*, Poznań 1999, s. 62, 80.

29 Zob. ADK, PKK–28, passim.

30 ADK, PKK–25, k. 29.

1765 r. wyniósł 20 000 złotych polskich. Sumę tę Rogalli przekazał z własnych środków³¹.

Murowany obiekt fundacji księdza Rogallego stanął w latach 1762–1763 najprawdopodobniej na miejscu dawnego rozebranego³². O wystawieniu tej świątyni „od fundamentów” wspomina wawelskie epitafium duchownego z końca lat sześćdziesiątych XVIII stulecia³³. Być może istniało jakieś podobieństwo tych dwóch kościołów, np. identyczna powierzchnia, prostota formy, analogiczny układ i podział wnętrza itp.³⁴

Wygląd murowanej świątyni, która była zapewne wówczas jeszcze w stanie surowym, można zrekonstruować korzystając z inwentarza sporządzonego podczas wizytacji dziekańskiej kieleckich kościołów w dniu 25 maja 1791 r.³⁵, a także na podstawie precyzyjnych planów obiektu wykonanych przez inżyniera architekta i budowniczego województwa krakowskiego Wilhelma Giersza w roku 1826³⁶.

Z powyższego wyżej inwentarza dowiadujemy się, że kościółek „stojący „[...] za miastem [...] żadnego funduszu nie mający, na cmentarzu oparkanionym stojący [...]” był murowany i benedykowany. W jego fasadzie znajdowało się jedno okno, w obu ścianach (północnej i południowej) nawy po dwa okna, zaś prezbiterium oświetlało od strony południowej jedno okno. Wnętrze zdobiły trzy ołtarze „malowane na murze”. Na dwóch mensach ołtarzowych położone były portatyłe „pod pieczęciami biskupimi”. W nawie stały ławki jedynie po stronie północnej, z kolei w prezbiterium mieściły się „dwie ławki duże”. Konfesjonał ustawiono przy wielkich drzwiach. W kościele znajdował się chór muzyczny, na którym stał pozytyw. Przy zakrystii umocowana była „ambona nowa”. Do zakrystii wchodziło się przez odrzwia kamienne zaopatrzone w „żelazne drzwi z zamkiem”. Pomieszczenie to wyposażone było w „szufłady, ale w nich nie ma nic, bo gdy potrzeba, z kościoła kolegiaty się bierze wszystko”. Zakrystię oświetlało jedno okienko „z kratą żelazną”. Kościół zaopatrzony był w „kociołek miedziany na wodę święconą” oraz dwie chorągiewki. Pod posadzką świątyni znajdowały się dwa groby murowane, do których schodziło się otwierając „kamienne drzwi”. Cały kościółek, łącznie ze sklepieniem, był pobielony. Boczne drzwi od strony południowej posiadały zamek, wielkie natomiast zamykano od wewnątrz. Świątynia kryta była gontem, zaś sygnaturkę wznoszącą się nad dachem nawy pobito „blachą białą”.

31 ADK, Kap. K–4, s. 163 [165]; F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 39; W. Kowalski, *Józef Rogalli*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 2/42, s. 129 i nn.; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc*, Kielce 2000, s. 30.

32 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 38; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 197, 227; J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41; M. Rawita-Witanowski, *Dawny powiat checiński z ilustracjami prof. Jana Olszewskiego*, wyd. D. Kalina, Kielce 2001, s. 166 i n.; M. Pieniążek-Samek, *Słownik* 2003, s. 132–133; też, *Tributum...*, s. 158, 168, 246, 334–336.

33 CIP 8/1, s. 261, nr 262.

34 Problem ten wymaga kompleksowych badań archeologicznych. Por.: E. Wiśniowski, *Parafie...*, s. 235–255; Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc...*, s. 88.

35 ADK, PKK–25, k. 52 i nlb.; M. Pieniążek-Samek, *Tributum...*, s. 168.

36 ADK, PK–6/1, k. 48; zob. fotografie dołączone do artykułu.

Nieopodal omawianego obiektu stała drewniana dzwonnica „z jednym dzwonem” oraz drewniana kostnica³⁷.

Według opinii Marty Pieniążek-Samek plany kościoła świętego Wojciecha sporządzone przez Wilhelma Giersza w 1826 r.: „[...] przedstawiają budowlę równie skromną jak świątynia na Karczówce, czy świętej Trójcy: jednonawową, o prostokątnej, dwuprzęsłowej nawie z wbudowanym od zachodu chórem muzycznym na słupach lub kolumnach, z trzema ołtarzami i węższym oraz niższym kwadratowym prezbiterium z zakrystią od północy. Wnętrze nawy podzielono na przeszła lizenami wspierającymi gurdy krzyżowego sklepienia oraz oświetlono czterema oknami, analogiczne krzyżowe sklepienia rozpięto także nad prezbiterium i zakrystią. Skromnie potraktowano elewacje zewnętrzne: główna prostokątna, zwieńczona trójkątnym szczytem z zachowanym do dziś portalem w listwowym obramieniu, wzbogaconym o motyw kampanuli, tablicą dedykacyjną oraz oknem na osi, boczne podzielone płaskimi lizenami wspierającymi obiegający bryłę profilowany gzyms; nad dachem umieszczono niewielką wieloboczną wieżyczkę na sygnaturkę. Zachowane plany nie pozwalają rozstrzygnąć ostatecznie, czy wnętrze otrzymało znaną z naw bocznych kolegiaty czy z kościoła świętej Trójcy baldachimowo-przęsłową konstrukcję o krakowskiej proveniencji, czy też artykulację za pomocą pełnych przęseł; linearne, pojedyncze podziały elewacji bocznych oraz prostokątna fasada – dalekie echo poprzedniego stulecia – zdają się potwierdzać przypuszczenia o stylowym zapóźnieniu tej świątyni [...]”³⁸.

Dzięki precyzyjnym planom Wilhelma Giersza i zastosowanej w nich skali³⁹ możemy poznać wymiary murowanego kościoła świętego Wojciecha ufundowanego przez księdza Rogallego⁴⁰. Całkowita długość obiektu wynosiła 33,5 łokcia (19,3 m). Nawa mierzona na zewnątrz liczyła 22,5 łokcia (12,96 m) długości, 18,5 łokcia (10,65 m) szerokości i 19 łokci (10,94 m) wysokości; wewnątrz jej długość wynosiła 20 łokci (11,52 m), szerokość zaś 15 łokci (8,64 m); dach nawy mierzył 10 łokci (5,76 m) wysokości. Prezbiterium mierzone na zewnątrz liczyło 11 łokci (6,34 m) długości, 12 łokci (6,91 m) szerokości i 17 łokci (9,79 m) wysokości; dach nakrywający prezbiterium mierzył 8 łokci (4,6 m) wysokości. Zakrystia liczyła na zewnątrz 10 łokci (5,76 m) długości oraz

37 ADK, PKK–25, k. 52 i nlb.; J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41; P.J. Starzyk, *Krypty kościelne...*, s. 45, 47–49, 53, 54–57.

38 M. Pieniążek-Samek, *Tributum...*, s. 168. Sklepienie świątyni wykonane było z cegły, co poświadcza przekaz źródłowy; ADK, PK–6/1, k. 13–13v. W „*Opisie historycznym kościoła świętego Wojciecha w Kielcach*”, sporządzonym 20 września 1892 r., wspomniano, że szczupłe prezbiterium tego kościółka było płasko sklepienie; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz z lat 1862–1938, k. 7 i nlb.

39 ADK, PK–6/1, k. 48; zob. fotografie załączone do artykułu.

40 Świątynia ta rozbudowana i przekształcona została w latach 1885–1889, według projektu budowniczego guberni kieleckiej, architekta Franciszka Ksawerego Kowalskiego, o czym szerzej w: F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 50–57; J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 134; zob. też J. Szczepański, *Kielecki słownik biograficzny: architekci i budowniczowie. Materiały*, Warszawa–Kraków 1990, s. 74–77. Przy przeliczaniu dawnych miar na obecne niezbędna okazała się praca: I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 38–43.

6,5 łokcia (3,74 m) szerokości. Na dachu nawy umocowana była sygnaturka mierząca 13,5 łokcia (7,78 m) wysokości. Całkowita wysokość kościoła wynosiła 41,5 łokcia (23,9 m). Mury świątyni miały grubość 1,5–2,5 łokcia (0,86–1,44 m). Pierwsze drzwi wielkie zewnętrzne od strony zachodniej liczyły 2,5 łokcia (1,44 m) szerokości i 4,5 łokcia (2,59 m) wysokości, co potwierdzają wymiary zachowanych do dziś drzwi. Drugie wrota wielkie od zachodu wewnętrzne mierzyły 3 łokcie (1,73 m) szerokości. Wejście od południa posiadało wymiary: 3 łokcie (1,73 m) szerokości i 5 łokci (2,88 m) wysokości. Cztery otwory okienne nawy oraz jedno okno w południowej i jedno w północnej (nieuwzględnione w opisie z roku 1791) ścianie prezbiterium liczyły 2,5 łokcia (1,44 m) szerokości i 4,5 łokcia (2,59 m) wysokości, z kolei szerokość otworu okiennego we wschodniej ścianie zakrystii była mniejsza i wynosiła 2 łokcie (1,15 m)⁴¹. Okno znajdowało się również w fasadzie. Zdaniem Jana Leszka Adamczyka otwory okienne sklepione były półkolistkie. Nawę i prezbiterium nakrywały dachy siodłowe, zakrystię zaś pulpitowy⁴².

Według księdza Franciszka Mazurka w kościółku mogło się pomieścić 850 osób⁴³. Należy skorygować ten mocno przesadzony szacunek. Wymiary wewnętrzne nawy wskazują, że jej powierzchnia wynosiła 300 łokci kwadratowych (99,5 m²). Zakładając, że jeden wierny zajmował powierzchnię 1–1,5 łokcia kwadratowego i dzieląc powierzchnię nawy przez powierzchnię zajmowaną przez jedną osobę uzyskamy liczbę 200–300 wiernych.

Za wiodącymi do wnętrza kościoła wielkimi drzwiami, nad wejściem umocowany był chór muzyczny stojący na dwóch okrągłych słupach bądź kolumnach. W nawie po lewej stronie ustawione były w dziewięciu rzędach zespolone ze sobą ławki. Kompleks ten mierzył 6 łokci (3,46 m) długości i 5 łokci (2,88 m) szerokości. W jednej ławce mogło usiąść 4–5 osób, zaś w dziewięciu rzędach mieściło się 36–45 wiernych, przyjmując wyżej podaną powierzchnię zajmowaną przez jedną osobę. W rogach nawy, przy ścianie północno-wschodniej oraz południowo-wschodniej stały 2 boczne ołtarze o wymiarach: 4–4,5 łokcia (2,30–2,59 m) długości i 1 łokcia (0,57 m) szerokości. W prezbiterium znajdowała się okrągła kazalnica o średnicy 2,5 łokcia (1,44 m), na którą prowadziło 9 stopni prostych schodów, liczących razem 1,5 łokcia (0,86 m) szerokości i 3 łokcie (1,73 m) długości. Zakładając, że schody te nachylone były pod kątem 45 stopni, ambona mogła być przytwierdzona na wysokości 2,1 łokcia (1,2 m).

41 ADK, PK–6/1, k. 48; zob. fotografie dołączone do artykułu. Por. źródła ikonograficzne podane w przypisie 5.

42 J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41.

43 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 49. W artykule poświęconym kościołowi św. Wojciecha w Kielcach, zamieszczonym w „Kurierze Porannym” z 1889 roku (Warszawa, 29 października, s. 3, skądinąd nieznaną autor o inicjałach: E.J.), zawarta jest informacja, iż w małym kościółku, jeszcze sprzed przebudowy z lat 1885–1889, pomieścić się mogło zaledwie 500 wiernych.

Na końcu prezbiterium, przy ścianie wschodniej na wprost wielkich drzwi stał ołtarz główny o wymiarach: 3,5 łokcia (2,02 m) długości i 2 łokcie (1,15 m) szerokości⁴⁴.

Nie wiemy, czy ksiądz Rogalli wyposażył nowo postawiony kościółek. Pierwszych informacji odnośnie przedmiotów znajdujących się we wnętrzu obiektu dostarcza dopiero, przytoczony wyżej, przekaz z roku 1791, który jednakże nie zawiera bliższych danych dotyczących ewentualnych fundatorów bądź darczyńców. Prawdopodobnie z wczesnych lat sześćdziesiątych XVIII w. pochodzi zachowany do dziś malowany na płótnie obraz „Męczeństwo św. Wojciecha”, przypisywany Pawłowi Gołębiowskiemu, cechowemu malarzowi krakowskiemu. Zdaniem Marty Pieniążek-Samek malowidło charakteryzuje schematyzm, konwencjonalizm oraz zapóźnienie stylowe⁴⁵. Ksiądz Franciszek Mazurek podaje, że w kościele znajdowały się 3 ołtarze: wielki z omówionym już wcześniej przedstawieniem Zaśnięcia NMP, malowanym na desce, oraz dwa boczne – świętego Józefa i świętego Wojciecha, z wyobrazeniami tychże patronów, namalowanymi na płótnie najprawdopodobniej przez wspomnianego wyżej Pawła Gołębiowskiego około 1763 r.⁴⁶

W tekście marmurowej tablicy poświadczeniowej umieszczonej nad drzwiami wielkimi mowa jest o dedykowaniu nowo postawionej świątyni Najświętszej Maryi Pannie oraz świętemu Józefowi, patronowi fundatora, źródło milczy jednak o jakimkolwiek wyposażeniu, z wyjątkiem wzmianki o wyobrażeniu Zaśnięcia NMP⁴⁷. Ksiądz Władysław Siarkowski w biogramie duchownego zamieścił lakoniczną informację o aparatach kościelnych, w które prędko miał zaopatrzyć ufundowany przez siebie kościółek⁴⁸. Można jedynie przypuszczać, że Rogalli sprawił do kościółka trzy ołtarze, jednakże fakt umieszczenia w ołtarzu głównym dawnego obrazu Zaśnięcia NMP raczej wyklucza nową fundację. Problematyczna jest kwestia dwóch ołtarzy bocznych. Czy wstawiono nowe, czy też stare postawiono na dawnym miejscu, tj. w narożnikach nawy? Wspomniane wcześniej płótno z przedstawieniem męczeństwa św. Wojciecha raczej wskazywać może na nowy ołtarz. Jeżeli przyjrzymy się uważniej planowi rzutu poziomego świątyni i ustawieniu ołtarzy bocznych, wówczas zauważymy, iż posiadały skrzydła, w których być może stały figury. Skrzydeł takich nie miał ołtarz główny. Wszystkie trzy ołtarze najprawdopodobniej wykonane były z drewna, podobnie jak

44 ADK, PK-6/1, k. 48; zob. fotografie załączone do artykułu.

45 M. Pieniążek-Samek, *Tributum...*, s. 191.

46 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 39, 53; W. Kowalski, *Józef Rogalli...*, s. 130. W inwentarzu kościoła św. Wojciecha w Kielcach z roku 1892 podano informację, że obraz św. Józefa umierającego zawieszony jest w prezbiterium świątyni. Autorstwo obu wymienionych płócien przypisano malarzowi Tadeuszowi Konieczowi (Kuntze); Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

47 CIP 1/1, s. 120, nr 96.

48 W. Siarkowski, *Rogalli Józef*, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób*, t. 23, red. M. Nowodworski, Warszawa 1899, s. 440–441. Inwentarz kościoła św. Wojciecha w Kielcach z 1938 r. wymienia dwa stare relikwiarze; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

chór muzyczny, ławki i ambona, co zostało zaznaczone przez Wilhelma Giersza kolorem żółtym⁴⁹. Kolejny problem związany jest z nastawą ołtarzową, istnieniu której zaprzecza cytowany wcześniej opis z roku 1791⁵⁰.

W tym miejscu trzeba zadać kolejne pytanie – co stało się z wyposażeniem poprzedniej drewnianej świątyni? Obraz z wielkiego ołtarza zabrano do Muzeum Diecezjalnego 16 lutego 1922 r. W kościele zachował się jedynie obraz z przedstawieniem męczeństwa św. Wojciecha, który zdobił zapewne ołtarz pod wezwaniem tego męczennika w kościółku Rogallego. Inwentarz świątyni spisany w roku 1903 wymienia: „ambonę dawną przerabianą”, „organki dawne na małym chórk”, „kociołek na wodę miedziany stary”⁵¹, jednakże nie wiadomo, czy sprawił je nasz duchowny i czy pochodziły z jego czasów. Nie wiadomo także, co stało się z bocznymi ołtarzami, ławkami itd. Objęcie kwerendą źródeł dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych pozwoliłoby przynajmniej częściowo odpowiedzieć na sformułowane przez nas pytania.

Inwentarz kościoła p.w. św. Wojciecha w Kielcach z lat 1862–1938 zawiera informację, że wielki ołtarz miał jedynie mensę z połączonym antepedium. W 1900 r. sprzedano go do kościoła parafialnego w Piasku Wielkim za sumę 50 rubli⁵². Ten sam inwentarz wymienia również stare tabernakulum, drewniane i pozłacane, które ustawione było na ołtarzu głównym⁵³. Ponadto wzmiankuje o bramie żelaznej dawnej, umieszczonej przed Najświętszym Sakramentem⁵⁴.

Na posiedzeniu generalnym kapituły kieleckiej 16 sierpnia 1765 r. nowo zbudowany kościółek pod wezwaniem świętego Wojciecha przeznaczono na cele cmentarne, czyli prolongowano jego dotychczasowy charakter. Postanowiono, że trzecia część pokładnego przeznaczana będzie na cele remontowe świątyni. Opiekę nad obiektem sprawować miała kapituła kielecka, która oficjalnie przejęła go wówczas od fundatora⁵⁵.

49 ADK, PK–6/1, k. 48; zob. fotografie dołączone do artykułu.

50 ADK, PKK–25, k. 52 i nlb. Również w inwentarzu kościoła św. Wojciecha w Kielcach z 1892 r. mowa jest o trzech ołtarzach, których oprawy były tylko malowane na ścianach; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

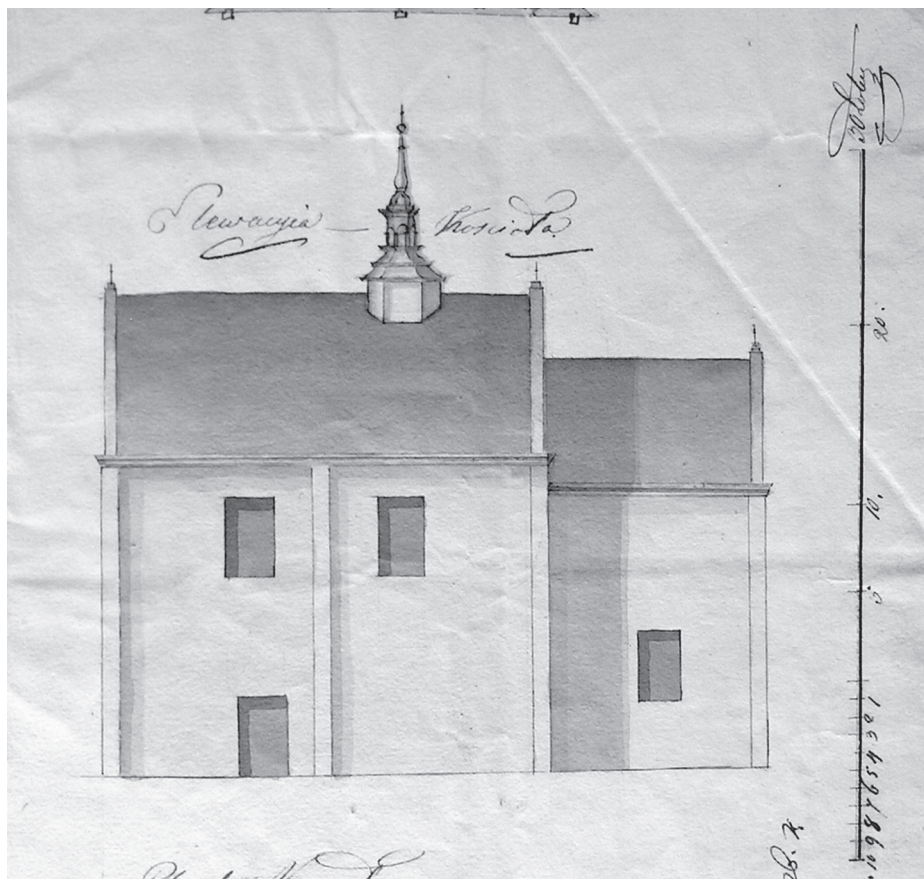
51 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 36, 53, 98, 102, 105. Obraz Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny, w 1892 r. posiadający nowe złożone ramy, zawieszony był na ścianie w prezbiterium. Ambonę „dawną przerabianą” odnowiono w 1897 r.; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

52 Na sprzedaż tego ołtarza otrzymano pozwolenie konsystorza z dnia 5 października 1900 roku. Uzyskana kwota została przeznaczona na pomalowanie ścian wnętrza świątyni, na co uzyskano zgodę 26 października 1900 roku; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb. Ołtarz znajduje się do dziś w Piasku Wielkim. Wymiary mensy ołtarzowej różnią się jednakże od podanych przez W. Giersza w przedziale od kilkunastu do kilkudziesięciu centymetrów. Nie jest więc pewna osiemnastowieczna metryka ołtarza.

53 Przeniesiono je potem na ołtarz św. Wojciecha, na którym stało jeszcze w 1938 r.; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

54 Bramę tę przekazano w 1898 r. do katedry kieleckiej, gdzie służyć miała jako zamknięcie kaplicy Ukrzyżowanego Chrystusa; Archiwum Parafii św. Wojciecha w Kielcach, Inwentarz 1862–1938, nlb.

55 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 37, 40, 94–96; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji...*, s. 197, 227;



1. Kościół św. Wojciecha w Kielcach, widok od strony południowej, rysunek wykonany przez Wilhelma Giersza w 1826 r.; ADK, PK-6/1, k. 48, repr. P.J. Starzyk

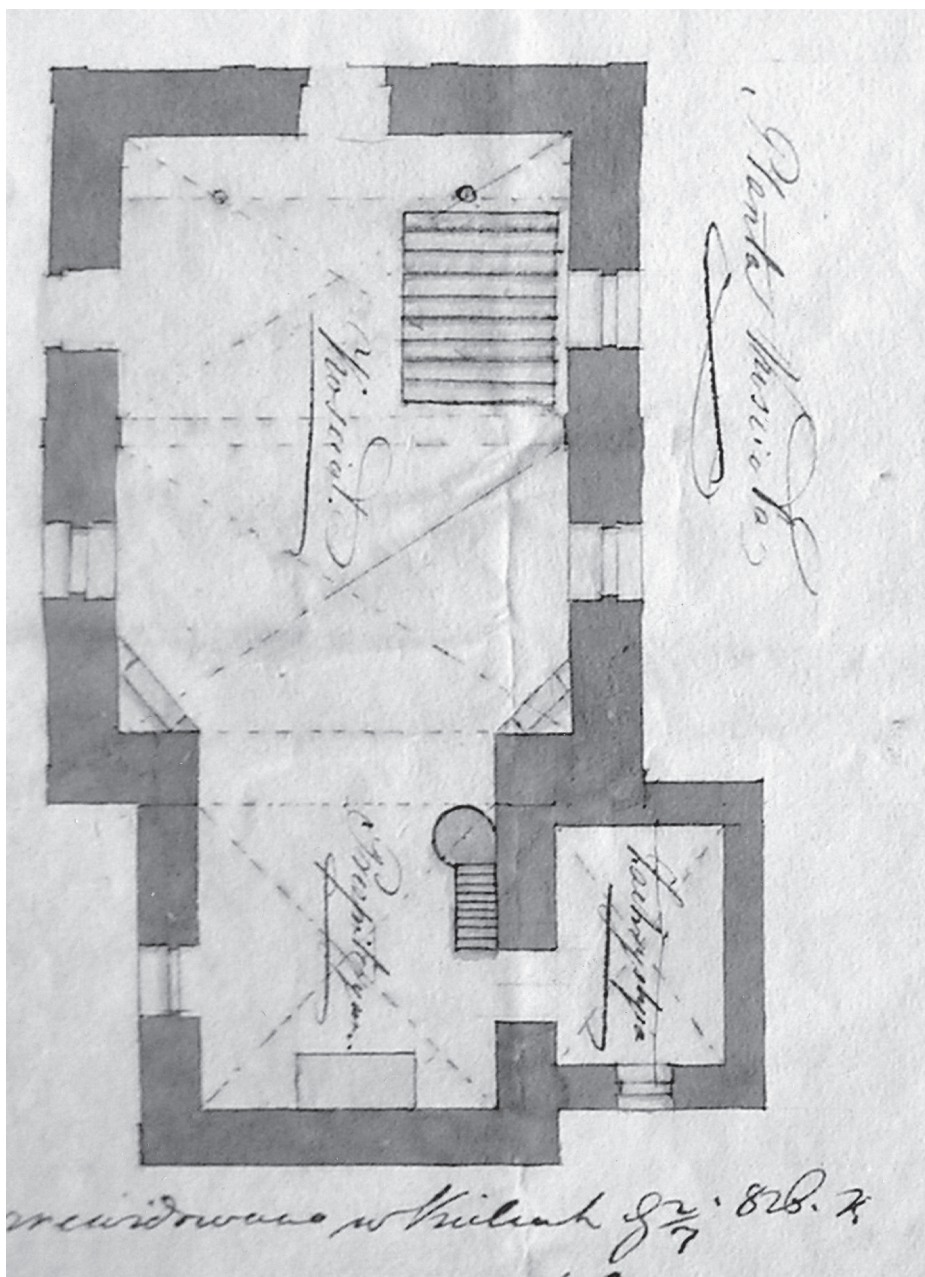
Świątynia w kształcie z roku 1763 w zasadzie przetrwała do lat osiemdziesiątych XIX w., kiedy to rozbudował ją architekt Franciszek Ksawery Kowalski. W latach 1827–1829 reperowano m.in. dach, sklepienie i gzymsy⁵⁶. W 1852 r. do bocznego wejścia od strony południowej dostawiono kilkuboczną kruchnę⁵⁷. W roku 1866 staraniem prężnie działającego w Kielcach Bractwa Kupieckiego wystawiono na dachu kościoła nową wieżyczkę na sygnaturkę⁵⁸.

J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41. O remontach kościółka i przeobrażeniu jego otoczenia w XVIII i XIX stuleciu, zob.: F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 40–49; J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach...*, s. 41, 134 i nn. Kapituła kielecka troszczyła się o to sanktuarium aż do roku 1890, czyli do czasu utworzenia parafii z nim związanej; zob.: F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 61–90; J.L. Pycia, *Nad Silnicą...*, s. 22, 24.

56 W 1837 r. na terenie cmentarnym posadzono dwa rzędy topoli. Istniała jeszcze wówczas kostnica; ADK, PK-6/1, k. 95.

57 F. Mazurek, *Kościół i parafia...*, s. 44 i nn.

58 ADK, PK-6/2, nlb. Zarysowana tu jedynie problematyka dziewiętnastowiecznych remontów tej świątyni



2. Plan kościoła św. Wojciecha w Kielcach, wykonany przez Wilhelma Giersza w 1826 r.; ADK, PK-6/1, k. 48, repr. P.J. Starzyk

i przekształceń terenu przykościelnego zostanie przedstawiona w osobnym artykule, zamieszczonym w kolejnym tomie rocznika.

Piotr J. Starzyk (Kielce)**Church of Saint Wojciech Bishop and Martyr in Kielce until the end of the 18th century**

The present article presents the pre-partition history of Saint Wojciech Bishop and Martyr Church situated in Kielce. Due to the lack of early-medieval sources, the analysis concentrates mostly on the 18th century and refers to the stone construction that replaced a much older wooden church. Source materials of the Kielce church archives have been analysed. Additionally, 18th century epigraphs as well as 19th century published and unpublished church iconography have been used.

The early-medieval wooden church, most probably founded by a prince at the end of the 11th or the beginning of the 12th century, which had an already mentioned *patrocinium*, was originally situated in the centre of the pre-location settlement of market or ministerial character. Following the location of the city, at the beginning of the 15th century, the church was situated in the so-called Bożęcki suburbs. Probably until the construction of the collegiate church in Kielce, it had played the function of a parish church. It could have been used as an assembly place for secular canons and thus it could have been both a canonic and a parish church. According to one hypothesis, the church might have also played a missionary function in the early Middle Ages. After moving the parish to the collegiate church, the role of the church under discussion diminished. In later years, it played a cemetery function and gradually went to ruin. The article states that the wooden church might have been built in the 1480s replacing the older early-medieval building. Mourning services and requiem masses were conducted there. What is more, processions from the collegiate church on Easter Monday, St. Wojciech Day Eve and St. Mark the Evangelist Day headed there.

The stone church constructed in the years 1762-1763, which replaced the wooden object, was founded by priest Józef Jan Rogalli, Krakow cathedral canon, prelate and curator of the Kielce collegiate church. The priest might have felt obliged to keep St. Wojciech Church in good condition firstly because of the money he collected there and secondly because of the early-medieval tradition according to which the vicar of St. Wojciech Church became a member of the Kielce chapter holding the position of prelate and curator. This is why Rogalli wanted to have a stone church built in the place of the former ruined wooden church.

The exterior of the church from the 1760s has been reconstructed on the basis of the catalogue prepared during a dean's inspection of the Kielce churches on May 25, 1791 as well as the detailed plans of the building prepared in 1826 by Wilhelm Giersz, engineer, architect and constructor of the Krakow Province. The interior of the church has been described on the basis of the above-mentioned sources as well as the church's inventory from 1862-1938.

The church remained in the shape from 1763 until the 1860s when it was extended by Franciszek Ksawery Kowalski, architect, and assumed its present exterior.